ROK XLIX. Nro 151.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 14 Lipca 1869. Środa. Dnia 2 (14) Lipca 1869.

Rano ciepła st: 14, w połud: c. st: 21 Wysokość wody st: 2 c. 10 (przybywa)	Stan barometru: na odmianę.	Wschód Słońca g. 3 m. 56 Zachód „ „ 8 „ 14	Jutro, Rozesłanie Apostołów, i Śgo Henryka Cesarza.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnoszenie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8 półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2

Adress Redakcji Kurjera Warszawskiego: Plac Teatralny, N° 473 c., dom W. L. Zabłockiej.

— W piątek, w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca N. M. Panny na Krakowskiem-Przedmieściu (przy skwerze Konstantynowskim), odbędzie się uroczystość doroczna Najświętszej Panny Marji Skaplerza świętego, która trwać będzie przez cały tydzień. W dniu 21, 22 i 23 odprawi się czterdziesto-godzinne nabożeństwo z kazaniami i processjami, w czasie którego w dniu 23 na nieszporach, udzielonem będzie błogosławieństwo papiezkie.

Ukazy do Rządzącego Senatu.

I.

Uznawszy za pożyteczne, w zamian obecnie istniejącej w Warszawie szkoły głównej, założyć tam Cesarski uniwersytet, z rościągnięciem na niego, zgodnie z miejscowemi warunkami, przepisów prawa, na których opiera się organizacja innych ruskich uniwersytetów, zatwierdziliśmy, ułożone w wykonaniu tego, przez ministra oświecenia publicznego, a w komitecie do spraw Królestwa Polskiego roztrząśnięte projekty ustawy i etatu warszawskiego uniwersytetu, a komunikując takowe rządzącemu senatowi, rozkazujemy:

1) Na zasadzie tej ustawy i tego etatu, w zamian szkoły głównej w Warszawie, założyć od początku przyszłego 1869—1870 roku akademickiego, Cesarski uniwersytet warszawski.

2) Na utrzymanie tego uniwersytetu obrócić, obecnie asygnowaną według etatu szkoły głównej summę 132,100 rsr., brakujące zaś, według etatu uniwersytetu 79,680 rsr., zaliczyć na fundusze skarbu państwa.

3) Potrzebną w bieżącym 1869 r. na utrzymanie warszawskiego uniwersytetu summę, asygnować, w rozmiarze odpowiednim jego etatowi, jako dodatkowy kredyt do budżetu wydatków ministerstwa oświecenia publicznego; od przyszłego zaś 1870 roku wnosić całą ustanowioną (211,780 rsr.) w etacie summę do właściwego podziału finansowego budżetu ministerstwa oświecenia publicznego.

4) Wszystkie rozporządzenia co do założenia, w zamian szkoły głównej, uniwersytetu, poruczyć ministrowi oświecenia publicznego.

Senat rządzący nie zaniedba wydać właściwych dla wykonania niniejszego rozporządzeń.

II.

Uznawszy za konieczne przekształcić instytut politechniczny i rolniczo-leśny w Nowej Aleksandrji, na instytut gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa, poruczyliśmy ministrowi oświecenia publicznego, przedstawić Nam, swoje w tym przedmiocie wnioski.

Zatwierdziwszy obecnie ułożone w wykonaniu tego, przez ministra oświecenia publicznego i roztrząsnięte w komitecie do spraw Królestwa Polskiego projekty ustawy i etatu wspomnionego instytutu i komunikując takowe rządzącemu senatowi, rozkazujemy:

1) Na zasadzie tej ustawy i tego etatu, przekształcić, od początku 1869—1870 roku szkolnego, instytut politechniczny i rolniczo-leśny w Nowej Aleksandrji na instytut gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa.

2) Wszystkie rozporządzenia w tym przedmiocie poruczyć ministrowi oświecenia publicznego.

Rządzący senat nie zaniedba wydać właściwych, dla wykonania niniejszego, rozporządzeń.

Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:

„ALEXANDER“.

W Carskiem Siole
8 czerwca 1869 r. (D. W.)

W Imieniu Najjaśniejszego
ALEXANDRA II,
Cesarza i Samowładcy Wszech Rossji,
Króla Polskiego,
Wielkiego Księcia Finlandzkiego,
etc., etc., etc.,
Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem.

W rozstrzygnięciu zaszłej kwestji co do porządku udzielania urzędnikom ruskiego pochodzenia, służącym w gubernjach kraju Nadwiślańskiego, wsparć na wychowanie dzieci, Komitet Urządzający w wykonaniu Najwyższego Rozkazu w tym przedmiocie w dniu 16-ym Kwietnia r. b. zapadłego, postanowił i stanowi:

1) W uzupełnieniu Art. 8 Najwyżej dnia 10 Lipca 1867 r. zatwierdzonych przepisów o prawach i prerogatywach urzędników ruskiego pochodzenia, służących w gubernjach kraju Nadwiślańskiego, przyjąć za prawidło, że udzielanie wsparcia na wychowanie dzieci, wyznaczonego według wspomnionego Art. 8 ustaje w razie uwolnienia od służby urzędnika wsparcie takowe pobierającego, lub też wrazie przejścia jego do służby w innych gubernjach Cesarstwa, chociażby dzieci na wychowanie, których wsparcie wyznaczone było, nie doszły 17 lat wieku.

2) Wykonanie niniejszego Postanowienia, które zamieszczone być ma w Dzienniku Praw, wkłada się na wszystkie Władze Rządowe i Osoby urzędujące w Królestwie, w czem do kogo należy.

Działo się w Warszawie na 302 posiedzeniu dnia 13 (25) Czerwca 1869 r.

Namiestnik w Królestwie,
Jenerał-Feldmarszałek (podp.) Hr. *Berg*.
Członek-Zawiadujący czynnościami Komitetu Urządzającego, Senator (podp.) J. *Sołowjew*. (D. W.)

— *Pocztamt Warszawski*. — Wykaz listów pieniężnych i rekomendowanych, zwróconych do Warszawy, z powodu niewynalezienia adresantów, *od 1 do 15 czer. 1869 r*: Z Wilna, do Basy Morduchownej Rabinowiczowej paszport; z St. Petersburga, do Emilij Fribes rsr. 50; z Nowgrada-Wołyńskiego, do Astafja Korpiczuka rekomendowany; z Romny, do Lipchena rekomendowany; ze Staszowa, do Kamilli Komarnickiej rekomendowany; z Nowego-Uzenia, do Grzegorza Przepisznossa rekomendowany; z Kotelnicz, Tryfona Guszczyna rekomendowany. (Dz. War.)

Dyrekcja Dróg Żelaznych
Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej,

Podaje do powszechnej wiadomości, że pozostawione w ciągu kwartału IIgo r. b. w powozach i na stacjach dróg żelaznych, rozmaite przedmioty, odebrane być mogą za udowodnieniem własności, od Zawiadowcy stacji głównej Warszawa.

Wykaz tych przedmiotów, może być przejrzany każdo-dziennie, w zwykłych godzinach biurowych, w kancellarjach Zawiadowców stacji: Warszawa, Skierniewice, Petrokow, Częstochowa, Sosnowice, Granica, Łowicz, Kutno, Włocławek i Aleksandrów.

Przedmioty do dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) $18^{69}/_{70}$ roku, nieodebrane, stosownie do przepisów porządkowych dróg żelaznych, zostaną sprzedane przez publiczną licytację.

Warszawa, dnia 7go Lipca 1869 roku.
(1—2) — 5196 — (D. W.)

—R— Po życiu trudów, zawodów i cierpień, po czynach poświęcenia graniczącego z szaleństwem, pada Abdallah na rozkołysane piaski pustyni i nie widząc żadnego dla siebie ocalenia, wyczekuje zbliżającej się śmierci, jako duch wolny w sobie, niepodległy nazewnątrz.

Śmierć ta, choć przyjęła na siebie straszną postać uraganu, nie ma w sobie nic okropnego dla człowieka, który młodość swoja spędził na poszukiwaniu czterolistnej koniczyny t. j. szczęścia duszy. Jeden gorętszy powiew pustyni wtrąca go w sen—ów sen, który poeta nazwał nieprzespanym. Anioł snu zakrywa przed nim czarną przepaść, huczącą pod stopami zwykłych przechodniów i dozwala mu bez trwogi i wysilenia przebyć wspaniały pomysłem swoim most wieczności. Przebywając go Abdallah nie zadrży nawet na chwilę: jak gdyby niewiedzącego nic o strasznej przeprawie, Anioł snu postawi odrazu po drugiej stronie przepaści w rozkoszuych ogrodach Raju i da mu widzenie wszystkiego, co kochał na ziemi.

Obraz ten poetyczny zakończa właściwe opowiadanie w powieści „Czterolistna koniczyna“, której drugą część znajdujemy w zeszycie czerwcowym „Bibl. Warsz.“ Przyznajemy, że powyższy ustęp okupuje najzupełniej miejsca słabsze, pisane w widocznem zaniedbaniu, niezręczne i pozbawione estetycznego wdzięku jaką jest np. scena u Szeika, przed oddaniem Lelji Abdallahowi.

Artykuł o „Pozytywizmie“, napisany przez p. Kaszewskiego, jest krótkim, treściwym, o ile być mogło, gruntownym przeglądem zasobów i sił intellektualnych szkoły Augusta Comta.

P. Kaszewski wykazuje krytycznie ciasnotę pojęć, w jakich zamyka się francuzki myśliciel i jego następcy; wytyka pozytywistom lekceważenie religji i filozofji i nasuwa wreszcie myśl, że odmawiając prawa obywatelstwa logice i psychologji, oraz całej sferze pojęć moralnych, pozytywizm sam siebie pozbawia środków skutecznego działania w interesie prawdy.

Pozytywizm według nas jest cierpliwym, dyplomatyzującym materjalizmem. Zajmuje on niby czyste bezstronne stanowisko, przyjmuje wszystkie dowody, czeka na ukończenie całego procesu wiedzy, dodajmy, że nie doczeka się nigdy, aby dopiero z trybunału tysiąca wieków zawyrokować: czy jest duch jaki na świecie, czy też sama tylko materja i nieodstępne od niej siły.

Na pozór, ten spokój sprawia wrażenie wielkości, ta cierpliwość przedstawia się jako prawdziwa mądrość: ale jakże prędko następuje rozczarowanie!

Pozytywizm wybierając się w drogę do Prawdy, chciał ją mieć już z góry taką a nie inną i wszystkie siły na to wytężył, aby owa prawda koniecznie w ulubionej mu przedstawiła się postaci. Po temu zaś musiał jedne rzeczy wywyższyć drugie poniżyć, musiał zaprzeć się pewnych instynktów, zamknąć w ciasnem zewnętrznemi zmysłami ograniczonem kole, musiał przyjąć nowy punkt wyjścia, nowy układ istnień we wszechświecie i wołając ciągle: „Dawajcie dowody—nic bez dowodów!“ (rozumie się materjalnych) potępić z góry cały porządek metafizyczny.

Stało się też, iż bezstronny ów sędzia—inkwirent odrzucił wszystkie dowody świadczące o metafizycznym bycie człowieka, sponiewierał pracę ubiegłych wieków— moralność i historję; a gdy przyszło do budowania Systematu zaczął go od gwiazd, aby skończyć na społeczeństwie, dla którego również jak dla gwiazd z czasem wynaleźć będzie musiał nieruchome matematyczne formuły.

Prawo w kamieniu i prawo w człowieku jest dla niego jednem i tem samem prawem; ślepa konieczność nie zostawia miejsc na samowiedzę i własnowolność, i nadaremnie szukalibyśmy w pięcio-piętrowym gmachu Augusta Comta, choćby jednej ciemnej komórki dla ducha ludzkiego.

Taki systemat nie jest systematem, ale doktryną, która prędzej lub później rozpłynąć się będzie musiała w pokrewnych sobie teorjach. Ostateczne zmaterjalizowanie się pozytywizmu jest tylko kwestją czasu i taką też przepowiednię wygłasza w końcu swej pracy p. Kaszewski, wróżąc pozytywizmowi śmierć, jaką zginął encyklopedyzm XVIII wieku, my zaś dodajemy, że przyszłość filozofji należeć będzie do racjonalnego idealizmu t. j. do takiego systematu, który potrafi połączyć rezultaty nauk ścisłych z moralnemi danemi człowieczeństwa.

Jako systemat zatem, pozytywizm jest wadliwym, bo ignoruje cały porządek faktycznie istniejący, którego żadne niedowiarstwo, ani sofistyka nie wzruszą. Pozostaje tylko wspomnieć o nim jako o metodzie. Tu

wraz z p. Kaszewskim przyznać musiemy, że zasady Comta, choć nie nadają mu tytułu do nieśmiertelności, mają wszakże tę nieoszacowaną wartość, iż przyczynić się mogą do postępu nauk przyrodzonych przez wprowadzenie do ich metodologji pierwiastku matematycznego. Uwolnią też one naturalistów od nadmiaru spekulacji filozoficznej, objawiającego się dziś w nieprzeliczonych dedukcjach, które nie mogąc już znaleźć dla siebie miejsca na właściwem polu, wkraczają w dziedziny sąsiednie i wydają rozmaite chemje, fizjologje—ba, może nawet chirurgje i anatomje społeczne.....

Artykuł p. K. wkrótce po ukazaniu się swojem w czerwcowym zeszycie „Bibl. Warsz.", wywołał reklamację ze strony „Przeglądu Tygodniowego". Przegląd uczuł się obrażonym, mianowicie w tem, iż autor mówiąc o wprowadzeniu pozytywizmu do nas, zasługę pierwszego czynu, przyznał p. Krupińskiemu, autorowi znanego artykułu drukowanego przed rokiem w „Bibl. Warsz." nie zaś jemu, „Przeglądowi", który przecie już parę lat temu, a więc jeszcze przed p. Krupińskim zasady pozytywizmu wygłaszać u nas zaczął.

Szkoda wielka, że strażnik duchowych skarbów „Przeglądu" nie wymienił nam numerów tego pisma, w których znaleźćbyśmy mogli wykład nauki Augusta Comta, wykład równie porządny, zupełny, jasny i systematyczny, jaki spotykamy w zeszłorocznej pracy p. Krupińskiego. Byłaby to najlepsza odpowiedź na tendencyjne jakoby milczenie p. Kaszewskiego. Zdaje się nam wszakże, iż wyszukiwanie owych numerów zajęło tyle czasu sprawozdawcy „Przeglądu" iż rzucając niewdzięczną robotę, postanowił on bez dowodów upomnieć się o prawa swego pisma. Przyznacie, że jak na pozytywistę, było to wcale niepozytywnem.

Może sprawozdawca „Przeglądu" miał na myśli pozytywny temperament, ton, usposobienie pozytywne przebijające się w kolumnach tego pisma. W takim razie wracamy mu honor, ale niechaj i on nie gniewa się na p. Kaszewskiego, jeśli organ tygodniowy pominiętym został w historycznej wzmiance o pozytywizmie. Usposobienie nie jest jeszcze zasadą, temperament nie stanowi czynów, rozrzucone zdania nie mogą stawać na wysokości jednolitej, systematycznej pracy, która niby kolumna bojowa zawsze w jaknajwiększym porządku iść powinna na ogień sądów ludzkich.

Życiorys Garricka przygotowany przez p. E. L., „Kronika Paryzka", zajmujący dział krytyczny i wreszcie „Przegląd teatralny" p. Lubowskiego, wypełniają pozostałe kolumny „Bibl. Warsz." za miesiąc Czerwiec. Dla braku miejsca wstrzymujemy się od sprawozdania w przedmiocie wszystkich tych artykułów.

— Wczoraj o 5-ej po obiedzie odbyła się narada w gminie ewangelickiej, w przedmiocie loterji w ogrodzie Saskim.

— W przyszłą sobotę odbędzie się „Zabawa kwiatowo-loteryjna" na dochód Domu Starców i Sierot pod opieką gminy ewangelickiej. Udział w sprzedaży po namiotach raczyły przyjąć na siebie następujące panie:

W namiocie I-ym Zielonym: JW. Jenerałowa Sobolew, JW. Jenerałowa Rozwadowska, JO. Księż. Teniszew, w assystencji JW. Ołgi i Pauliny Sobolew.

W namiocie II-gim Różowym: WW. Troschel Wilhelmina, Freund Karolina, Szlenker Marja, Sennewald z Lebrun'ów Zofja. Assystencja: Troschel Halina, Troschel Paulina, Simmler Jadwiga, Krause Olimpja, Krause Aniela.

W namiocie III-im Niebieskim: W. Rosset Marja, JW. Braunschweig, JW. Glazenap, JW. Muchanow, JW. Jenerałowa Ulrich, JW. Dyrektorowa Rein.

W następujących sklepach nabyć można biletów wejścia i loteryjnych: w Handlu W. Penkali, ulica Senatorska, Thonnesa, ul. Senatorska, J. Strohmejera, ulica Senatorska, S. Rozmanitha, Nowy Świat, J. Duschka, Krakowskie-Przedmieście, J. Roeslera, Elektoralna, Gebetnera et Wolfa, Krakowskie-Przedmieście, G. Sennewalda, Miodowa, Müllera Juljana, Senatorska w cukierni Semadeniego w Saskim ogrodzie. Zabawę Sobotnią zakończą wspaniałe fajerwerki i ognie bengalskie.

— W dniu wczorajszym odbyło się w Petersburgu losowanie drugiej pożyczki premjowej.

— Depesza telegraficzna główniejszych wygranych padłych w odbytem wczoraj ciągnieniu pożyczki premiowej 5% I-ej emissji: Rsr. 200,000 serji 11,498, Nr. 11, rs. 75,000 serji 10,088; Nr. 13, rs. 40,000 serji 2,325 Nr. 18; rs. 25,000 serji 16,037, Nr. 19; 3 po rs. 10,000 serji 8,788, 16474, 13,680, Nr. 35, 33, 34; 5 po rs. 8,000 serji 4,341, 16283, 742, 7,271, 8,536, Nr. 47, 43, 48, 39, 43; 8 po rs 5,000 serji 14,774, 1,000, 13259, 295, 3,573, 13,041, 1,548, 347, Nr. 43, 11, 1, 15, 19, 12, 35, 21.

— W dniu wczorajszym, na sessji Zgromadzenia Jubilerów, Złotników i Grawerów odbytej w sali Magistratu w pałacu Namiestnikowskim, oprócz załatwienia zwykłych czynności kassowych, zapisano nowych uczniów 4 i wypisano na subiektów także 4.

— Na sessji Zgromadzenia Jubilerów i Złotników, która się odbyła w poniedziałek w Magistracie miasta Warszawy pod kierunkiem Ławnika Magistratu p. Juljana Kauna, wypisani zostali na subjektów: Zarzycki Teofil od p. Jarockiego, Filipski Piotr od p. Makarewicza, Laskowski Adam od p. Jana Jerzego Oppenberga, Danielewicz Seweryn od p. Leskiego Józefa. Starszym zgromadzenia jest p. Langer Jan taksator Lombardu w Magistracie, podstarszym Zagórowski Kacper.

— Magazynów wyrobów jubilerskich w Warszawie jest 19, jubilerów cechowych 32, złotników 9, grawerów 8, jubilerów konsensowych 55, złotników 18, grawerów 4, trudniących się hurtowym handlem biżuterji 3.

— Obecnie przystąpiono do restauracji dzwonnicy po Bernadyńskiej, przy kościele Ś-tej Anny na Krakowskiem Przedmieściu.

— Wczoraj ukończyła się licytacja kosztowności w Banku Polskim. Relicytacja na przedmioty kupione, zadatkowane a niezapłacone, nastąpi w dniu 14 (26) Lipca r. b.

— Z loterji fantowej w ogrodzie Saskim, mniej więcej zebrano około 9,500 rsr., chociaż ostatecznego obrachunku jeszcze nie posiadamy.

— W tych dniach przystąpiono do budowy, na wielką skalę zaprojektowanej oranżerji w parku Łazienkowskim. Roboty przy tej budowie uskuteczniają tutejsi majstrowie.

— Truppa dramatyczna zostająca pod kierunkiem pana Trapszy, powraca znowu do Kalisza z odbytej w ciągu paru miesięcy artystycznej wycieczki.

— Pod tytułem „Xopoimania" czyli historyczne poszukiwania o tańcach tak starożytnych pogańskich, jak również społecznych obyczajowych, we względzie

historycznym, w tych dniach wyszła broszura napisana przez pana Marjana Gorzkowskiego. Autor objaśnia cel swojej pracy sentencją Petawjusza. „Gdy wszyscy za nowością biegną, ja w starem się grzebię.” Skład główny egzemplarzy tej broszury jest w księgarni Gebethnera i Wolfa.

— „Gazeta Szląska“ nadzwyczaj zaszczytnie wspomina o p. Władysławie Górskim, skrzypku z Warszawy, który dawał koncert we Wrocławiu podczas tamtejszej wystawy przemysłowej. Pisze ona: „P. Górski okazał nam się prawdziwie pierwszorzędnym artystą. Nietylko z największą łatwością pokonywa on wszelkie trudności techniki skrzypcowej, ale co najważniejsza, posiada ton pełny, nadzwyczaj śpiewny i prawdziwie poetyczny nastrój. Przy wykonaniu pierwszej części koncertu Rodego (A moll), sprawił nam p. Górski niespodziankę z kadencji własnego utworu, bardzo trudnej, z wielkiem natchnieniem napisanej. Chaconna Sebastjana Bacha, popisowy utwór wszystkich znakomitych artystów chętnie byłby wysłuchany w całości. Andante z Warjacjami, Mozarta, prześlicznie było odegrane. W pięknej „Berceuse con sordini“ Telefzena, dał nam p. Górski poznać nadzwyczaj miłe i delikatne tony, a nadto w wykonaniu tego utworu czuć było pewną rzewność, tęsknotę, rozmarzenie, jakie rzadko kiedy zdarzało nam się przedtem słyszeć. Wreszcie w mazurkach charakterystycznych Henryka Wieniawskiego, ognisty temperament młodego skrzypka objawił się w całej swej sile. Za odznaczającą się grę słuchacze obdarzali koncertanta ciągłemi oklaskami i przywoływaniem. Życzymy p. Górskiemu w jego zawodzie artystycznym jak największego powodzenia i radzibyśmy jaknajprędzej znowu powitać w nim pożądanego gościa.

— W „Gazecie Illustrowanej Petersburgskiej,“ od czasu do czasu umieszczane są rysunki z naszego „Tygodnika Illustrowanego,“ jak np. „Ekonom i Podstarości“ według Kossaka; humorystyczne sceny Kostrzewskiego; są także drzeworyty wyobrażające „Rozwaliny zamku“ w Bendinie, „Saliny w Wieliczce.“ „Klasztor w Kamieńcu“ i t. d.

— Jakkolwiek węgiel kamienny zyskał już w Warszawie stanowczo prawo obywatelstwa, a torf pozyska je może niezadługo, w każdym jednak razie, drzewo u wielkiej części mieszkańców jest jedynym opałowym materjałem, już dla tej samej przyczyny, że go na grosze dostać można, chociaż cena jego odpowiednio do wartości niewiele od ceny cynamonu się różni. Stara jak świat zasada, że im produkt przez więcej rąk przechodzi, tem droższym stawać się musi, dotkliwie tutaj uczuć się daje. Współka handlarzy, zakupując jakąś część lasu, zastrzega sobie w kontrakcie, że przez cały czas wycinania kupionej części, niewolno jest nikomu sprzedawać drzewa z pozostałego lasu, a warunek ten obliczonym jest na zmonopolizowanie handlu drzewem, dla nałożenia samowolnie cen przesadzonych na ten pierwszej potrzeby artykuł.

Od takich to handlarzy koloniści okoliczni najczęściej zakupiwszy na sążnie i fury drzewo gałęziowe, sprowadzają je do siebie, a porąbawszy na drobne części, w wiązeczkach furami wywożą do Warszawy, i tu sprzedają po bardzo wysokiej cenie, odrywając się od zajęć gospodarskich.

Otóż, ażeby temu zapobiedz, wypada podać myśl współce spożywczej (Merkury), ażeby zakupiwszy starodrzew opałowy, czy to w lasach rządowych, czy prywatnych i sprowadziwszy go choćby z dalszych okolic, urządziła w rozmaitych punktach miasta w podobny sposób sprzedaż drzewa po umiarkowanej cenie, dla niezamożnych-mieszkańców, którzyby mogli kupować je o połowę taniej i mieć na każde żądanie, gdyż wiele przeszkód nieraz zachodzi w dowozie, co wpływa na jeszcze większą drożyznę w sklepikach wiktóałów.

— W dniu onegdajszym, o godzinie $11^1/_4$ z rana, uczeń klassy 6tej gimnazjum lubelskiego, Antoni Miński, czasowo w Warszawie bawiący, przybywszy do strzelnicy w ogrodzie Saskim urządzonej, dał dwa wystrzały z pistoletu do celu, trzecim zaś wystrzałem zranił się w głowę, w zamiarze, jak list przy nim znaleziony przekonywa, odebrania sobie życia. Rana, według opinji lekarza, nie grozi niebezpieczeństwem utraty życia. Miński odesłany został na kuracyę do szpitala Dzieciątka-Jezus i dla wyprowadzenia śledztwa, niezależnie od dochodzenia ze strony policji, Sąd zawiadomiono.— W cyrkule Bielańskim, w domu pod Nrem 2154, nierządnica, Emilja Sławińska, ugryzła żołnierza 2giej roty strzelców, Keksholmskiego pułku Grenadjerów Cesarza Austrjackiego, Iwana Pojcowa, w palec wskazujący prawej ręki. Żołnierz odesłany został do szpitala wojennego Aleksandrowskiego; Sławińska aresztowana i śledztwo w tym przedmiocie zarządzono.—W cyrkule Nowoświetskim, w fabryce Bothe'go, czeladnik lakierniczy, Wilhelm Szlag, pokłóciwszy się z żoną swoją Marjanną, uderzył ją kamieniem w kark i nieszkodliwie skaleczył. Marjanna Szlag, odesłaną została na kuracyę do szpitala Dzieciątka-Jezus; męża zaś jej aresztowano, dla ukarania według prawa.— W cyrkule Sobornym, niewiadomy jeszcze furman zaczepił kołem za suknię, przechodzącą blizko jego wozu z dzieckiem przy piersi, starozakonną Hanę Ryps, która upadła na ziemię i nieznacznie skaleczyła sobie twarz około ucha. Poszukiwanie furmana zarządzono. —W cyrkule Nowoświetskim, na placu Wareckim, kuczer, Józef Wielsocki, przejechał przez jedną nogę 10cio-letniego syna byłego urzędnika Drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, Jana Bednawskiego; chłopiec wzięty został przez ojca do domu; kuczer aresztowany dla ukarania.—Starozakonny Abraham Helman, tokarz, lat 35 liczący, który w d. 27 Czerwca (9 Lipca), skutkiem zerwania przez wiatr deski z dachu domu pod Nr 184, otrzymał niebezpieczną ranę w głowę, w dniu onegdajszym zmarł w szpitalu starozakonnych. Dla wyprowadzenia w tym przedmiocie śledztwa, Sąd zawiadomiony został. (Gaz: Polic:)

Pannie W. K. — Kolej konna chodzi od 8ej rano do 8ej wieczorem, razy 13 w jedną stronę, i tyleż w przeciwną.

— *P. Faustynowi Biczowi.* Za korrespondencją dziękujemy uprzejmie, ale ponieważ w piśmie naszem, a mianowicie w Nrze 149, zdaliśmy już sprawę z koncertu, o którym mowa, przeto wybaczysz Pan, że tym razem nie spożytkujemy Jego listu, prosząc jednakże o dalszą pamięć i życzliwość.—Co do fabryki sztucznych nawozów, ta istnieje na polach mokotowskich, pod kierunkiem przedsiębiercy p. Taubwurzl'a.

— Fligiel-Adjutant Pułkownik baron *Prytwitz*, wyjechał do Petersburga.

— Józef **Słonczyński**, b. Oficer Gwardji Grenadjerów b. Wojska Polskiego, obywatel, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, w dniu

13 Lipca r. b. życie zakończył, mając lat 70. Pozostała rodzina zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych, na nabożeństwo żałobne w dniu 15 b. m., o godzinie 10ej zrana, w kościele Śgo Krzyża odbyć się mające, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła w tymże dniu, to jest we Czwartek, o godzinie 5ej po południu na cmentarz powązkowski. —5180— (8707)

— Eugeniusz **Jankowski** subjekt handlowy, w wieku lat 28 życie doczesne zakończył. Stroskani rodzice i bracia zapraszają Krewnych i Przyjaciół na wyprowadzenie zwłok w dniu 15 Lipca r. b. o godzinie 6-ej po południu, z kościoła Ś-go Krzyża na cmentarz powązkowski. —5194— (8736)

— W dniu wczorajszym w kościele Archi-Katedralnym Śgo Jana w Warszawie, o godzinie 8mej wieczorem, przed Wielkim Ołtarzem, JX. Kucharski, pobłogosławił związek małżeński, zawarty przez pana Michała **Knowiakowskiego**, Obywatela tutejszego, z panną Józefą **Głogowską**, córką pana Głogowskiego Obywatela i małżonki tegoż Ludwiki z Fleiszmynów.

— *Drezno d. 10 Lipca*, (wyjątek z listu). Jużto dzieją się tu z piwem niesłychane rzeczy, jakby niedosyć go było, zamyślają przedsiębiercy, o założeniu nowego browaru na ogromną skalę, przez akcje, w Prysznitz. Widać z tego, że pragnienie w poczciwych Sasach bez końca się wzmaga, chociaż zapewne, niedorówna ono nigdy temu, jakiem bawarczykowie są dręczeni.

Najnowszy statystyk niemiecki obrachował, że w tym przeciągu czasu, kiedy prussak 16 kufli piwa wypija, sas wypróżnia ich 27, a bawar 40. Ztąd to saski dowcipny pisarz, bardzo trafnie zcharakteryzował Bawara, w ten sposób, że kiedy bawarczyk wychodzi zrana z domu jest *ein Bierfass* (beczką na piwo), a gdy wraca do domu przy końcu dnia, jest *Fassbier* (beczką piwa).

A. P.

— W teatrze komedyi Francuzkiej ma być przedstawioną tragedja Szyllera „Don Carlos“ w nowem tłumaczeniu p. Gallet'a. Dopieroż to francuzi będą poziewać!

— Włoch Luove, jak donoszą dzienniki niemieckie, miał wynalezć płyn w którym zanurzone materye i płótna stają się zupełnię nieprzemakalnemi. Na jednej z prób odbytych przed biegłymi, Luove, zanurzył w swoim płynie płócienny worek i następnie napełniwszy go wodą zawiesił na kilka łokci wysoko od ziemi, a pomimo to, z wiszącego worka przez sześć dni, nie przeciekła ani jedna kropla wody. Wynalazek ten zabezpieczający ludzkość od katarów został już podobno nabytym na własność przez jeden z europejskich rządów.

— Z Marsylji wypłynęło niedawno do Chin towarzystwo złożone z dwunastu osób, a mianowicie: siedmiu francuzów, czterech anglików, i jednego hiszpana, pod przewodnictwem margrabiego H. de Vareignes. Celem tej wyprawy jest zbadanie Niebieskiego Państwa, pod każdym względem.

— Wiele zajęcia budzi obecnie w Paryżu dwoje dzieci, a mianowicie: dziesięcio-letni Napoleon Firmin i młodsza o pół roku od niego Helena Maurice, oboje odznaczający się wyborną grą na fortepjanie. Znawcy wyjść nie mogą z podziwu.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

„Constitutionnel“ donosząc o rozszerzeniu prerogatywy reprezentacji ludowej, sądził, że zmiana ministerjalna w tej chwili, i do tego czasu nie jest prawdopodobną, dopóki nie zostanie zmienionym art. 44 konstytucji, na zasadzie którego niewolno deputowanym zajmować ministerjalnych stanowisk.

„Echo du Parlement“ utrzymuje, że protokół zamknięcia narad kommissji mieszanej podpisanym już został w d. 9 b. m. w Paryżu. Dziennik ten dodaje, że głównym celem prac kommissji było wynalezienie środków ułatwienia rozwoju stosunków handlowych pomiędzy Belgją, Hollandją i Francją. „Sądzimy“ powiada „że środki te, jakie znaleziono, są tego rodzaju, iż zdołają zapewnić krajom interessowanym wzajemne korzyści.

Z Madrytu piszą, że długo usiłowane pojednanie unjonistów z demokratami, nakoniec osiągniętem zostało. Oba stronnictwa porozumiały się z sobą, i postanowiły wziąć udział w rekonstytucji gabinetu. Bezpośrednia depesza z Madrytu donosi prawie toż samo, zapewniając wejście do składu ministerjum członkom partji demokratycznej, pp. Becerra i Echegaray. Pierwszy z nich ma objąć ministerstwo osad, drugi ministerstwo robót publicznych. P. Zorylla będzie ministrem sprawiedliwości, a p. Ardannez weźmie kierunek finansów.

O stanie powstania na Kubie, podaje okólnik północno niemieckiego konsula jeneralnego w Hawannie, do niemieckich konsulów w Stanach Zjednoczonych, autentyczne wiadomości. Powstanie w rzeczy samej chyli się do upadku, co konsul jeneralny przypisuje głównie ścisłemu utrzymaniu praw neutralności ze strony rządu Stanów Zjednoczonych. W końcu ostrzega konsul jeneralny wszystkich niemców, aby się nie łączyli z powstańcami.

W „Florenckiej Gazecie Urzędowej“ czytamy: Kommissja śledcza w sprawie przedajności, ukończyła swe prace i powzięła odpowiednię postanowienia, do zdania sprawy, z których prezes Izby upoważnił sekretarza.

Nie mamy jeszcze stanowczych wiadomości o losach billu irlandzkiego. Ultrakonserwatyści angielscy liczyli na to, że stoczą walną bitwę przy trzeciem odczytaniu które miało się odbyć w d. 12 b. m. Wieści, jakie krążą, o przyjęciu zgotowanem temu poobcinanemu billowi w Izbie Niższej są coraz to sprzeczniejsze. „Standard“ utrzymuje, że ministerjum zdecydowanem jest zażądać od Izby Gmin bezpośredniego odrzucenia billu poprawkami Izby Wyższej, i powrócenia mu pierwotnego brzmienia.

W Izbie Niższej p. Otway podsekretarz stanu z ministerstwa spraw zagranicznych oznajmił, iż rząd hiszpański objawił chęć zawarcia traktatu handlowego z Wielką Brytanją i dodał, że kwestja ta jest obecnie przedmiotem narad i rozbioru ze strony administracji wielkobrytańskiego rządu.

W jednej z niemieckich korrespondencji znajdujemy ciekawe cyfry, malujące położenie finansowe Pruss: Związku Północno Niemieckiego. Deficyt wynosi 8 miljonów tal. Skutkiem zniżenia taryffy pocztowej, dochody z poczt zmniejszyły się o 3 mil. talarów; wypadło dać 25 mil. tal. wynagrodzenia wywłaszczonym książętom i zaawansować 40 mil. tal. na budowę dróg żelaznych. Jakże teraz zaspokoić te wszystkie

potrzeby tak, aby nie obciążać nowemi podatkami Pruss dosyć już obciążonych? Jaki sposób na to wymyślić? Czyżby miano nadzieję obdarować jakąś częścią deficytu kraje należące do związku Północno Niemieckiego? Czy uda się włożyć ten ciężar na państwa południowe przez podwyższenie niektórych pozycji taryffy celnej? Nam zdaje się, choć nie bardzo jesteśmy biegli w djagnostyce, że to właśnie na te wszystkie nierozwiązane pytania hr. Bismarck zachorował i usunął się z politycznej areny.

Uwalniając sędziwego jenerała księcia Lichtensteina główno dowodzącego na Węgrzech na własne żądanie od pełnionych dotąd obowiązków, cesarz Franciszek Józef napisał doń pod d. 9 b. m. list własnoręczny, w którym dziękując mu za wierną i długoletnią służbę zamianował go kawalerem wielkiego krzyża Ś-go Stefana.

„Północno Wschodnia korrespondencja“ wspomina o możliwości podróży króla Wiktora Emanuela do Wiednia, dla widzenia się z córką, królową portugalską bawiącą u wód w Badenie pod Wiedniem.

Budżet wspólny na r. 1870 jaki obecnie delegacjom państwa austrjacko-węgierskiego przedłożonym został, w głównych cyfrach swoich jest następujący: na ministerstwo spraw zagranicznych 4,100,000 złr. wojny 78,100,000 złr. marynarki 7,600,000 złr. skarbu 1,600,000 złr. Najwyższą Izbę Obrachunkową 100,000 złr. wydatki nadzwyczajne na armję i marynarkę 7,500,000 złr. ogółem 99,000,000.

W wydziałach Izby Niższej węgierskiej postanowiono dopóty nie zapuszczać się w narady nad zniesieniem kary cielesnej, dopóki minister sprawiedliwości nie przedstawi całkowitego kodeksu karnego z uwagami co do kary cielesnej.

W wiedeńskich i paryzkich dziennikach napotykamy wiadomości o jakiemś niby powstaniu nad niższym Dunajem, na tureckiem terrytorjum. Według tych wiadomości, bulgarski przywódca powstańców, Hadżi Dymitri na czele dobrze uzbrojonego korpusu, ukazał się pod Grabową, i stoczył walkę z tureckiem wojskiem, w której 20 turków padło trupem, a mnóstwo odniosło rany. Okolice Bałkanów mają się roić od powstańców. Jeżeli w tem jest choć cień prawdy, to dziwna rzecz, jakim sposobem do tej chwili ani wspomniano o ponowieniu się rewolucyjnych knowań w Bulgarji? dlatego też przypuszczać wolimy, że bandy te istnieją tylko w wyobraźniach gazeciarzy i ich korrespondentów.

W niedzielę rano huk dział zwiastował w Belgradzie wprowadzenie w życie nowej konstytucji. Cały lud w radosnem upojeniu wysypał się na ulicę. Wieczorem miasto świetnie było illuminowanem, a młody książę Milano przejeżdżając się w odkrytym powozie, odbierał od tłumów niekłamane oznaki przywiązania.

(W. T. B. Indép. belge, Jour. des, Déb. La France, La Liberté, Le Nord, Köln. Ztg., Staats Anz. Neue Preuss. Ztg, Nordd. Allg. Ztg).

Depesze Telegraficzne.

I. Wiedeń, 13 Lipca godz. 10 m. 40 wieczorem.

Paryż. — Rozporządzenie cesarskie zwołuje senat na dzień 2 Sierpnia. Nadzwyczajne posiedzenia Ciała Prawodawczego odroczone.— „Journal officiel” donosi, że w skutek wczorajszej rady ministerjalnej, ministrowie podali się do dymissji. Cesarz przyjął ją, wszelako ministrowie zatrzymują ster swych wydziałów aż do czasu, w którym nowi ich następcy obejmą władzę.

II. Wiedeń, 13 Lipca, godz. 11 m. 30 wieczorem.

Paryż.—Ustąpienie Rouher'a jest rzeczą stanowczą: do nowego ministerjum wejść mają: Sergis, Louvet, Talhouet, Chevaudier i Drouyn de Lhuys.

TROSZKĘ ZA DROGO!

Przed kilku tygodniami, jakiś człowiek stawił się w biurze mera, jednej z mniejszych gmin departamentu Seine et Oise we Francji, z oświadczeniem, iż chce dać na zapowiedzi wymagane przez prawo, ażeby mógł zaślubić wybraną i wzkazaną przez siebie dziewicę.

Opłatę przyjęto, zapowiedzi ogłoszono.

Po dniach niewielu przyszedł powtórnie.

— Panie! — rzecze do sekretarza mera — ja kazałem ogłosić zapowiedzi małżeństwa z panną X... ale przychodzę je odwołać. Żenię się, to prawda, ale ponieważ stała mi się nieznośną już dzisiaj, cóżby to było potem? Bądź pan więc łaskaw przemienić w akcie imie i nazwisko narzeczonej.

— Ależ mój przyjacielu! tak się nie robi. Akt już napisany. Trzeba nowych dokumentów, metryki urodzenia, zgodzenia się rodziców, i nowych zapowiedzi....

— Aj! aj! a co to może kosztować?

— Ośm do dziesięciu franków.

— Ha! kiedy tak, to byłoby *troszkę za drogo!* Mam ponosić nowe wydatki?... wolę się rozmyślić a obliczywszy wszystko, widzę, że lepiej będzie trzymać się pierwszej. Przyjdziemy zatem dziś jeszcze do podpisania kontraktu ślubnego.

SZARADA.

Jeżeli dobrze się *pierwsze trzecie*,
To *trzecia druga* zwykle się uda;
O *drugiej trzeciej*, pewna, że cuda
Robi nieznane w dawniejszym świecie;
Piątego z *drugim* uznasz za zwierzę,
Bywają smaczne jedzenia z niego,
A czasem *trzecia* z *drugą* do tego;
Co *drugie czwarte* niech nikt nie bierze;
Kto dość na *czwartej* z *trzecią* ma wprawy,
Łatwo używać może zabawy;
Gdy *piąte drugie* i *czwarte* ogrody
Już je potrzeba bronić od szkody;
Przed domem *czwarta* i *druga* ładna;
Całe myśliwym rzecz czasem zdradna.

(Znacznie zeszłej premjowej Szarady, *Świtanie*).

Redaktor, W. *Szymanowski.*

i dlatego uprasza nie brać za jedno handlu pod firmą „W. Geyer,“ z handlem pod firmą „Fryderyk Braun“ w wyżej wskazanem miejscu, pod L. 1246 znajdującym się. — F. *Braun*. —5222— (8793)

— Przez lat kilka cierpiąc na otwieranie się ran w nogach wzywałam 6-ciu lekarzy, lecz wszelkie środki przez nich zastosowywane okazały się bezskutecznemi. Dopiero Doktor Moroz zamieszkały w Terespolu, swą bezinteresowną pomocą i trafnem użyciem środków lekarskich, w przeciągu dwóch miesiecy chore me nogi wyleczył zupełnie uprzyjemniając mi tym sposobem chwile podeszłej starości, za co składam Mu niniejszem najszczersze podziękowanie.—*F. Czarnecka*. —520 7—

— Stosownie do ogłoszenia uczynionego przed niedawnym czasem w pismach publicznych względem przeniesienia zakładu restauracyjnego z domu p. Loewenberga przy ulicy Senatorskiej i Bielańskiej do domu JW. Generała Witkowskiego, na rogu ulicy Wierzbowej i Niecałej, niniejszem mam honor podać do powszechnej wiadomości, że restauracja pod firmą niżej podpisanej dnia 15 Lipca, to jest we czwartek od godziny 10 rano tamże otwartą zostanie.—*Anna Czuleńska*. —5206— (8783)

— Józef *Piwoński* Adwokat, przeniósł mieszkanie pod Nr 1790*ab* nowy 11-ty, dom stary Teatr zwany, róg ulicy św. Jerskiej i Krasińskiego placu. —5197—

— Feliks *Sommer* doktor medycyny, mieszka obecnie przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Erywańskiej, Nr 1066*M* (nowy 12). (1—3) —5201—

— W tych dniach fabryka i magazyn kapeluszy męzkich i damskich W. *Gorczyckiego*, przy ulicy Długiej w hotelu Polskim egzystująca, przeniesioną została do domu Wgo Witkowskiego, przy ulicy Wierzbowej i róg Niecałej. (1—3) —5221— (8790)

— Marcjanna z Kowalskich v. Kowalewskich *Jędrzejewska*, żona szewca dawniej mieszkającego na Tamce, złożyła w 1861 r. pewną summkę u państwa, gdzie służyła pierwej. Od lat kilku nie zgłosiła się po tę summkę a gdy, pomimo wszelkich kroków uczynionych, niewiadomo dotychczas gdzie się znajduje, wzywa się ją lub osoby interessowane, ażeby się zgłosiły do pałau Brühlowskiego do Pana Emila Hignet po summkę wzmiankowaną, gdyż w przeciwnym razie, po upływie 6-ciu miesięcy, summka obrócona będzie na cel dobroczynny. (1—3) —5199—

— Doktor medycyny i akuszer L. J. Grün, przeniósł mieszkanie swoje na ulicę Żabią Nr 1 nowy, dom Wgo Löwenberga. Chorych przyjmuje do godziny 9ej rano i od 3ej do 5ej po południu. Ubogich bezpłatnie. (4—10) —4927—(8301)

— Nakładem Kantoru Księgarni *Zygmunta Szleifsteina*, przy ulicy Sto-Krzyzkiej Nro 1341 (13), wyszedł piąty zeszyt dzieła, pod tytułem: „Świat Duchów czyli Sny, Przeczucia i Widzenia, przez Leona Rogalskiego.“ Przedpłata na całe dzieło, które w zeszytach wychodzi, wynosi w miejscu czy z przesyłką na prowincję, rs. 1.

— Dr *Levittoux*, z Uniwersytetu Paryzkiego, przeniósł mieszkanie na ulicę Niecałą, Nr 11 nowy (pierwszy dom od ogrodu Saskiego). Przyjmuje codziennie (jak zawsze), do 9ej rano i od 2ej do 4ej po południu. Osoby niezamożne bezpłatnie (2—3)—5140— (8648)

— *Konsultacje homeopatyczne.*— Albert *Lic*, Dr medycyny z fakultetu wiedeńskiego, przeniósł mieszkanie do nowego domu p. Koelichena, przy ulicy Długiej Nr 17, drugi dom od ulicy Miodowej, i przyjmuje chorych do 10tej z rana, i od 4tej do 6tej po południu. (2—6) —5074— (8551)

— *Z Radomia.*— Zawiadamiam, iż dnia 3 (15) Sierpnia r. b., rozpoczyna się zapis uczniów pragnących w r. 1869/70 uczęszczać do pensji prywatnej męzkiej w Radomiu przygotowawczej do Szkół rządowych, przezemnie utrzymywanej.— Tamże przyjmuje się pensjonarjuszów korzystać chcących z konwersacji w językach nowoczesnych,— Jan *Walicki*. (2—3) — 4909 —

— Przełożona pensji żeńskiej prywatnej, podaje do wiadomości Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż w pierwszych dniach Lipca r. b. przenoszę zakład mój do domu W-go Grodzickiego Nr. 411 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście.

Prócz tego, dla wiadomości osób, któreby wychowanie córek mojemu przewodnictwu powierzyć miały zamiar, nadmieniam, iż warunki wejścia uczennicy do zakładu zależą od umowy i równie są przystępne jak na innych pensjach w Warszawie. Paulina *Kraków*. (3—3) —4801— (2222)

KANTOR INTERESSÓW HYPOTECZNYCH

MAURYCEGO NELKENA,

przy Kantorze Loteryjnym na Krak.-Przedm. Nr 446.

Potrzebne są: 1) Kolonja za rogatką Mokotowską, lub Belwederską; 2) Trzy Majątki Ziemskie, w gubernji warszawskiej, w szacunku od 15,000 do 22,500 rs.; 3) 10,000 do 15,000 sztuk budulcu w jednem lub kilku miejscach w Królestwie nad rzeką spławną lub w niewielkiej odległości od tejże znajdujących się.

Jest do ulokowania w całości lub częściowo kapitał rs. 60,000, w papierach publicznych, na 1szy numer hypoteki domów w Warszawie, — oraz kapitał Rs. 13,000 w gotowiznie.

I (4—0) —5,021— (8,437)

REJENT KANCELLARJI Okręgu Warszawskiego.

W dniu 7 (19) Lipca r. b., od godziny 10ej rano, w domu pod Nr 1396*a* przy ulicy Marszałkowskiej, na żądanie stron, z mocy upoważnienia JW. Prezesa Trybunału, sprzedawać będę przez publiczną licytację **Futro nowe Amerykańskie Elki**, ciemno-zielonem suknem pokryte, po ś. p. Józefie Rybińskim pozostałe.

Leon Buszkowski.

(1—1) —5214—(D. W.)

DONIESIENIA.

SKŁAD OBIĆ PAPIEROWYCH
pod firmą **J. Rożański**,
ULICA MIODOWA, POD NUMEREM 492.
Poleca wielki dobór Obić Papierowych, po cenach zupełnie nizkich. (7—12) —4706—(7,892)

Przed dwóma miesiącami dwaj młodzi ludzie, wynająwszy Lokal w domu Wgo Naimskiego, Nr 649, na ulicy Przejazd, pozostawili u Rządcy zadatku Rs. 10, i oświadczyli, że rzeczony Lokal wynajmują dla Wżnej Machczyńskiej, Obywatelki, a dla braku czasu, niechcieli spisać umowy; ponieważ do tej pory nikt się o takowy Lokal nie zgłasza, Rządca tegoż domu, uprzejmie uprasza o powiadomienie go, co to ma znaczyć? gdyż w przeciwnym razie, Mieszkanie jeśli próżne, pozostanie, pretensji dochodzić będzie zmuszonym.

(3—3) —5136—(8656)



Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe

W ULADOWCE,

w Warszawie na Placu Bankowym, dom JW. Hr. Przezdzieckiego, sprzedaje Likiery, Wódki, Alkohol, Rumy, Żytniówkę, Octy, Wody Kolońskie, Krochmal i Herbatę chińską wprost sprowadzoną.— Handlującym odstępuje się rabat. (104—0) —7046— (15658)



Śledzie Pocztowe,

Pasztety Strasburgskie, **Sery** w różnych gatunkach, **Porter** w 1/1, 1/2, 1/4 butelkach; wszelkie **Wina** i **Przekąski** zimne i gorące, poleca Skład Win **F. Springera**, przy ulicy Sto-Krzyzkiej, róg Szkolnej, Nr 1328. (19—30) —3758—(6209)



Śledzie Pocztowe

tegorocznego połowu, codziennie otrzymuje **Skład Ant. Stępkowskiego**. (35—0) —3498—(5649)

TEATR WIELKI.

Dziś **NAD MORZEM—PRZYSIĘGA HORACEGO—INDJANA i CHARLEMAGNE**. (po cenach Teatru Rozmaitości)

Jutro **NAD MORZEM—NIEMAM CZASU—FORTEPJAN BERTY.** (po cenach Teatru Rozmaitości).

Dziś i codziennie, w **Dolinie Szwajcarskiej**, **KONCERT** Orkiestry z 60ciu osób złożonej, pod dyrekcją **B. Bilsego**, Królewsko-Pruskiego Kapelmistrza, z Berlina. Początek o godzinie 6 1/2 wieczorem. Wejście Kop. 20.— NB. We Środy i w Soboty Koncerty symfoniczne, na które wejście po Kop. 30. (35—0) —3894—

Jutro:

1. Uwertura „Die Abenceragen,“ (Cherubini'ego).
2. „Schwungräder,“ walc, (Strauss'a).
3. Arja z op. „Titus,“ na oboi, z towarzyszeniem klarnetu, (W. A. Mozart'a), wyk. PP: Hausen i Kayser.
4. Akt wstępny (Gavotte), z op. „Mignon,“ (Thomas'a).
5. Fantazja z Mendelssohn'a „Snu letniej nocy,“ (Rosenkranz'a).
6. Uwertura z op. „Hałka,“ (Moniuszki).
7. Opowiadania z lasu Wiedeńskiego, walc, (Strauss'a).
8. „Ständchen,“ pieśń, (Schubert'a), instrum. Töpler.
9. Potpourri z op. „Trubadur,“ (Verdi'ego).
10. Uwertura z op. „Norma,“ (Bellini'ego).
11. „Czardas,“ balet z op. „Duch Wojewody,“ (Grossman'a).
12. Arja z op. „Czarodziejski flet,“ (Mozart'a).
13. Marsz Amazonek z baletu „Fantaska,“ (Hertl'a).

TIWOLI.

W **Sobotę**, dnia 17go b. m., **Przedstawienie humorystyczne** ze śpiewami i tańcami, pod dyrekcją **Jana Russanowskiego**. Przedstawione będą zupełnie nowe sztuczki w 5ciu odsłonach, **na benefis B. Eülenfelda**, Autora sztuczek grywanych w tymże Teatrzyku.— Biletów nabyć można **w Tiwoli**, każdego czasu.

W **Niedzielę**, dnia 18go b. m., **w Lasku spacerowym na Czystem**, przedstawioną będzie komedjo-opera w 3ch aktach, p. n. **„Złodzieje leśni“**, pod dyrekcją Jana Russanowskiego, który na żądanie Szanownej i Łaskawej Publiczności, będzie sam miał w tej sztuce udział. (1—4) —5223—(8789)

Kassino przy ulicy Sto-Krzyzkiej.— Dziś i codziennie, artyści dramatyczni pod dyrekcją P. Modzelewskiego, dyrektora teatrów prowincjonalnych, dawać będą przedstawienia humorystyczne, z tańcami i śpiewami. Początek o godz. 8mej. (20—0) —4514—

Dziś i codziennie, w Ogrodzie **„ELDORADO,“** przy ulicy Długiej, Nr 586*b*, **Towarzystwo Śpiewaków Paryzkich** dają przedstawienia. Początek o godzinie 8ej, a orkiestry o godzinie 7ej. (31—0) —4021—

ALKAZAR przy ulicy Królewskiej Nr 411, dziś i dni następnych, Przedstawienia Niemieckiej Truppy Artystów, pod dyrekcją P. Leopoldyny v. Lukatsy. Początek o godzinie 7 1/2 wieczorem. (31—0) —3995(6532)

Dziś:

I. **„Der Mord im Hotel,“** scena p. Peger'a.
II. **„Ein weisse Othello,“** scena p. Friedrich'a.
III. **„Die schönste ist die hässlichste,“** scena ze śpiewem, Angelego.— **Jutro, benefis śpiewaczki Panny Józefy Wagner.** (1—1) —5219—

WENECJA PRAGSKA.

Pierwsze przedstawienie we Czwartek dnia 3 (15) b. m. rozpocznie się, złożone z humorystycznych śpiewów, tańców i sztuk magicznych. Towarzystwo to jest prowincjonalne i składa się z ośmiu osób. Początek Przedstawienia o godzinie 7 1/2; Muzyki o 6 1/2. (1—3) —5216—(8794)

ELYSIUM.

Ulica Przejazd, Nr 5.

Dziś i codziennie **Przedstawienie Towarzystwa Artystów Dramatycznych i Śpiewaków Północno-Niemieckich**.— Początek o godz 8ej. (1—3) —5177—(8705)

Otwarta codziennie **WIELKA PANORAMA** z Podarkami czyli Loterja bez przegranej, na Nowym-Świecie, naprzeciw Ordynackiego, pod Nr 1249. Cena biletów: Rs. 2, Rs. 1 i Kop. 30. Rzeczy są złote, srebrne i Samowary różnych gatunków. Za obejrzenie Panoramy Kop. 15. Obrazy są malowane, olejne i akwarelle. (20—0) —4503—(7343)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 2 (14) Lipca 1869 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble i kop: sr.			
Pół imperjały Ros: rs. — k: — rs. 6 k. 50				
Dukaty Holen: rs: — k: — r. 3 k: 60				
Obligi skarbowe 100 rs:, (oprócz kup:)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs: 100.	93	77	93	10
Listy zast: 3 okresu, II s. za rs: 100	91	77	91	10
Obligi Towarzystwa Kred: Ziems: . .	—	—	100	—
Listy likwidacyjne za rub: sr: 100	76	52	76	27
Nowa Ros: pożyczka prem: z r: 1864	Lo	so	wa	nie.
" " " z r: 1866	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie . .	102	—	101	50
Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę	72	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	73	—	72	—
Akcje Głów: Tow. Ros: Dróg żelazn:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:	—	—	—	—
Obligacje kolei Żelaznej Terespolskiej	—	—	—	—

Wartość kuponu bież: od List Zast: rs: — kop. 23 1/2
Od Likwidacyjnych rs. — kop: 47 7/9
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs. 116 k. 40 rs. 116 k. 25
Londyn 3 M. 1 funt st: rs: 7 kop: 98 1/4 rs. 7 k. 97 1/2
Paryż Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 95 k. 10 rs. 94 kop. 80
Wiedeń Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 95 k. 10 rs. 94 k. 80

Ceny Targowe Warszawskie.— D. 13 Lipca; płacono: Za korzec pszenicy od rs. — k. — do rs. 8 k. 25, żyta od rs. 5 k. 10 do rs. 5 kop: 40; Jęczmienia 4 i 2-rzędowego od rs. 3 k. 92 1/2, do rs. 4 k. 12 1/2; owsa od rs. 3 k: 45 do rs. 3 kop: 75; kartofli od rs. 1 kop: 20 do rs: 1 k: 35.

Okowity płacono, dnia 13go Lipca: za wiadro od rsr. 3 kop. 53 do rsr. 3 kop. 57 1/2; za garniec od rs. 1 kop. 15 do rsr. 1 kop. 16 1/2.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 151.

Środa.— Dnia 2 (14) Lipca. Rok 1869.

Przyjechali do Warszawy:

Rakowski Lucjan obyw: z Berlina nr 1363a; Tysson Karol obyw: z Sawinowa nr 2375; Żyzniewski Wincenty obyw: z Wilny nr 2368.

Wyjechali z Warszawy:

Antoneli Piotr urzędnik do Aleksandrowa; Baranowski August nauczyciel do Brestja; Plantowski Władysław obyw: do Opoczna; Suzin Juljan obyw: do Siedlca.

Wiadomości Literackie.

— Nr. 27 **Gzety Rolniczej,** wyszedł z druku i zawiera: O konieczności wypasów na mięso dla podniesienia gospodarstw przez Witolda Potkańskiego; Mechanika Rolnicza; Żniwiarka Burgessa i Keya poprawiona według postrzeżeń z praktyki własnej, przez Ed: Antuszewicza (z 5 rycin.); Korrespondencje gospodarskie z powiatu Ciechanowskiego, przez Władysława Sudnika; z Okolic Grodna, przez Konstantego Gąssowskiego; Przegląd Rolniczy XIV; Przegląd przemysłowo-handlowy; W odcinku cukier i buraki w Belgii, Holandji, Angli, Ameryce i Włoszech, przez Polikarpa Szlązkiewicza.

DONIESIENIA.

Dyrekcja Rządowa Teatrów Warszawskich.

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 9 (21) Lipca r. b. 1869 o godzinie 11 zrana, w Biurze Dyrekcji Teatrów, odbędzie się licytacja (in minus) przez opieczętowane deklaracje, a po otwarciu tychże głośna, na wykonanie robót z dostawą materjałów około przebudowania kloak czteropiętrowych, w podwórzu starej officyny gmachu teatralnego pod Nr 476a w Warszawie, a mianowicie:

1° Robót mularskich i asfaltowych, na summę r. 1106 k. $90^{1}/_{2}$ do licytacji wyanszlagowanych.

2° Robót ciesielskich, stolarskich, ślusarskich, szklarskich i pokostniczej, wyanszlangowanych na summę rs. 649 kop. $23^{1}/_{4}$ i wreszcie:

3º Robót około urządzenia siedzeń kloacznych i rur odprowadzających nieczystości do rezerwoaru, oraz robót żelaznych i blacharskich, wyanszlagowanych na summę rs. 1371 kop. 42½.

Do licytacji dopuszczeni będą jedynie specjalni konkurenci, znani z rzetelnego i dokładnego wykonywania robót w szczególności zaś:

a) do licytacji na roboty murarskie i asfaltowe dopuszczeni będą tylko majstrowie murarscy.

b) do licytacji na roboty ciesielskie, stolarskie, ślusarskie, szklarskie i pokostnicze, tylko majstrowie ciesielscy.

c) do licytacji na roboty około urządzenia siedzeń kloacznych i rur do odprowadzania nieczystości do rezerwoaru, jakoteż żelaznych i blacharskich, tylko specjalni fabrykanci, posiadający w Warszawie zakłady zajmujące się robotami tego rodzaju.

Dla tego, stawający do licytacji obowiązani są przedstawić dowody legalne, odpowiedniej powyższym warunkom kwalifikacji, oraz załączyć zaświadczenia, iż wykonywali znaczniejsze roboty w budowlach rządowych.

Mający zamiar ubiegania się o niniejsze przedsiębierstwo, winni złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem przed godziną 11 zrana, na ręce Sekretarza Dyrekcji, opieczętowane deklaracje, napisane na stemplu ceny kop. 30, podług wzoru poniżej zamieszczonego, i w tych wyraźnie, literami, bez skrobań i przekreśleń, wypisać jaki odstępują procent od summy zatwierdzonym do licytacji anszlagiem objętej.

Do deklaracji tych, pod rygorem uznania ich za nieważne, dołączony być winien kwit Banku Polskiego na wniesione przez podającego vadium, odpowiadające $^1/_{10}$ części summy anszlagowej, a mianowicie:

a) na roboty murarskie i asfaltowe w kwocie rs. 111.

b) na roboty ciesielskie, stolarskie, ślusarskie, szklarskie i pokostnicze w kwocie rs. 65.

c) na roboty około urządzenia siedzeń kloacznych i rur dla odprowadzenia nieczystości do rezerwoaru, oraz blacharskie i żelazne w kwocie rs. 138 —,— w gotowiznie lub papierach publicznych procentowych, według kursu oddzielnemi w tej mierze przepisami oznaczonego.

Vadium rzeczone nieutrzymującym się na licytacji niezwłocznie zwrócone będą.

WZÓR DO DEKLARACJI.

W skutek ogłoszenia Dyrekcji Rządowej Teatrów Warszawskich, z dnia 16 (28) Czerwca 1869 r. Nr 802, podaję niniejszą deklarację, iż przy zamierzonem przebudowaniu kloak czteropiętrowych w podwórzu starej officyny gmachu teatralnego Nr 476a w Warszawie, podejmuje się wykonania robót (tu wyrazić jakich), mianowicie, to jest: murarskich i asfaltowych z dostawą materjałów, na summę rubli 1106 kop. 90½ wyanszlagowanych, lub ciesielskich, stolarskich, ślusarskich, szklarskich i pokostniczej z dostawą materjałów, wyanszlagowanych na summę rs. 649 kop. 23¼, lub wreszcie, około urządzenia siedzeń kloacznych i rur do odprowadzania nieczystości do rezerwoaru, oraz żelaznych i blacharskich z dostawą materjałów, na summę rs. 1371 kop. 42½ wyanszlagowanych) i od takowej summy odstępuję NN (wypisać cyframi i literami) procentu, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym, które to warunki, równie jak wykaz kosztów i plan szczegółowo przejrzałem, przeczytałem i rozumiałem.

Kwit na deponowane w Banku Polskim vadium w kwocie rubli NN załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w mieście NN, pisałem w NN roku 1869.

Podpisać imie i nazwisko.

Plan wykaz kosztów, tudzież bliższe warunki niniejszej licytacji dotyczące, przejrzane być mogą w Biurze Dyrekcji Teatrów każdodziennie od godziny 10 zrana do 1 z południa, z wyjątkiem Niedziel i dni świątecznych.

Warszawa dnia 16 (28) Czerwca 1869 roku.

Prezes Dyrekcji Rządowej Teatrów Warszawskich Szambelan Dworu Jego Cesarskiej Mości, *Muchanow*.

Sekretarz Dyrekcji, *Górski*.

(3—3) —4774—(D. W.)

Komora Aleksandrowo

Niniejszem ogłasza, iż w dniu 28 Lipca (9 Sierpnia) po 1 (13 Sierpnia r. b., sprzedawane będą w m. Włocławsku przez publiczną licytację towary skonfiskowane oszacowane razem na rs: 6000, a mianowicie. wyroby wełniane, bawełniane, lniane, oraz inne różne towary. Wyż wspomnione przedmioty sprzedawane będą każdodziennie od godziny 11tej rano do 4tej po południu.

(2—3) —5143 –(Dz. War.)

O S O B A

posiadająca w wysokim stopniu język francuzki, pragnie go udzielać młodym Panienkom w swoim mieszkaniu na godziny. Wiadomość powziąść można w Księgarni PP. Gebethnera i Wolffa, na Krakowskiem-Przedmieściu

(0—0) —4703— (7865)

PANNA

uzdatniona w szyciu Bielizny i Krawieczczyznie, oraz w Hafcie, poszukuje miejsca, lecz nie na przychodnią, ale ze wszystkiem. Wiadomość przy ulicy Ogrodowej, Nr 54 nowy, u Pani Szwarzlos. (1—1) —5210—(8769)

Młodzieniec z Prowincji,

zdolny do wszystkich Zakładów Handlowych, ze świadectwami celującemi, uprasza Szanownych PP. Kupców o przyjęcie do swoich Zakładów. Interessanci raczą złożyć swe adressy w Redakcji „Kurjera Warszawskiego," pod lit. O. K.

(3—3) —5035—(8516)

Potrzebny jest Niemiec,

który mógłby się zająć dozorem dwóch Chłopców, a zarazem usposabiać ich do szkół w języku Niemieckim, Polskim, a nawet i w Francuzkim. Wiadomość powziąść można w Redakcji „Kurjera Warszawskiego".

(2—5) —5103—(8585)

Przy ulicy Nowy Świat pod Nr 45, na dole można nabyć,

rozmaitę garderobę damską,

jakoto: palto kortowe, kaftanik kortowy i biały angorą obszyty, burno fiołkowe, beduinę białą, salopę atłasową popielicami podszyta, kołnierz i mufę, luksy, szal szkocki dubeltowy, chustkę w guście tureckim, majtki barchanowe, i płócienne, halki i suknie rożne i rozmaitą garderobę damską; oraz pościel składającą się z poduszek, piernatu. Wszystkie te rzeczy prawie nowe i za bardzo przystępną cenę. Wiadomość u stróża domu, zastać można od 9tej rano do 7mej wieczór. (1—2) —5205—(8770)



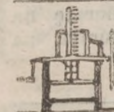
Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

P I A N I N O,

w dobrym stanie, o 6½ oktawach.

Wiadomość w domu Wżnej Jankowskiej, ulica Długa, pod Nr 553/4, mieszkania Nr 15, 2gie piętro.

(1—3) —5186—(8731)



Z powodu wyjazdu są do sprzedania za przystępną cenę

M A G L E,

przy ulicy Nalewki, Nr 2241.

(1—3) —5175—(8752)



KARETY i POWOZY

do najęcia przy ulicy Królewskiej, w domu Karasińskiego, Nr 1066N, nowy 25.

(6—0) —5016—(8458)



Fortepjan Palisandrowy

o 7miu oktawach, jest do sprzedania za Rs. 150, przy ulicy Bugaj pod Nr 2597/8. Stróż domu wskaże. (0—0) —5165—(8685)



GŁÓWNE  SKŁADY



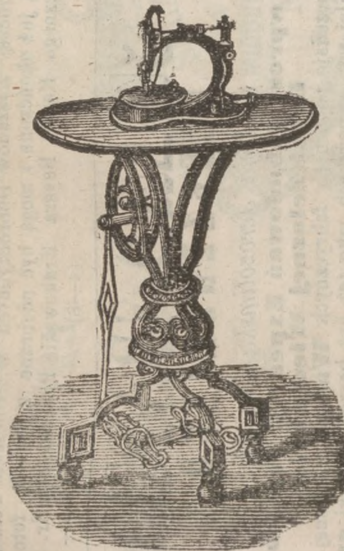
W PETERSBURGU, MOSKWIE, WARSZAWIE, ODESSIE,

ORYGINALNYCH AMERYKAŃSKICH PATENTOWANYCH MASZYN DO SZYCIA;

W Warszawie, przy ulicy Wierzbowej, Nr 638, obok Hotelu Angielskiego.

POD FIRMĄ:

KOENIGSBERGER & Comp.



Mają honor polecić Szanownej Publiności, następujące rodzaje maszyn:

1) Maszynę „The American Button Hole, Over-Seaming and Sewing Machine.“ Obszywająca dziurki, ktòra oprócz tego szyje prześliczną stębnòwką, haftuje, naszywa sutasz, wszywa sznureczki, szyje okrętką. Maszyna ta na ostatniej wystawie międzynarodowej w Hawrze, z pomiędzy 200 współubiegających się, samatylko otrzymała medal złoty, jest to pierwsza maszyna, która podobne roboty uskutecznia.

2) Do użytku domowego, do szycia bieliżny i innych materji, maszynę **W. Taylora, zaszczyconą medalem przez N. Królowę Angielską.**

Nr 1 Rs. 40 Nr 2 Rs. 60 Nr 3 Rs. 65 i 67.

3) Dla Szewców, Krawców, Rymarzy, Siodlarzy, oryginalną, The Original Howe Sewing-Machine, z dewizą: **„I serve I tire not“** tylko z tą dewizą są oryginalne!!!

Lit. A Rs. 85 i 90 Lit. B Rs. 100 Lit. C Rs. 115.

4) Amerykańskie Maszyny Cylindrowe dla szewców i krawców.

5) maszyny **„Favorite“** do ciężkich robót o podwójnym nieprującym się ściegu, działające bez stuku.

po Rs. 95 i 100.

4) **MASZYNKI RĘCZNE, po Rs. 15.**

Jedwab', nici, bawełna, po cenach bardzo umiarkowanych.

Nauka szycia udziela się w Zakładzie, lub też na żądanie nabywających maszynę, w mieszkaniach bezpłatnie. Przepisy użycia maszyn i próbki szycia, przesyła się pocztą na żądanie. Ułatwia się kupno przez rozłożenie upłaty na raty miesięczne. Gwarancja dwuletnia.

KOENIGSBERGER et Comp.

Generalni Agenci na Wszech Rossyę i Królestwo Polskie.

PP. Kommisanci kupujący en gros, zechcą się zgłaszać do Kantoru przy ulicy Elektoralnej, w domu Bankiera Goldstanda

(26—0, —257—(15)

Z ZARĘCZENIEM PRAWDZIWOŚCI.

—

Dra Med. BORCHARDTA

Mydło ziołowe,



do codziennego umywania; udelikatnia płeć; wypróbowany środek na wszelkie nieczystości skórne, użyć można z wielką korzyścią w kąpielach wszelkiego rodzaju,—w opieczętowanych oryginalnych paczkach po k. 40.

—

Prof: Dra LINDES

Roślinna Pomada woskowa;

nadaje połysk i miękkość włosom, jest wypróbowanym środkiem do utrzymywania przedziału.—W oryginalnych paczkach po kop: 50.

—

Dra SUIN DE BOUTEMARD

Pasta do zębów



w $1/4$ i $1/2$ paczkach po 60 i 30 kop. Najtańszy, najwygodniejszy i najpewniejszy środek do utrzymania zębów i dziąseł, przyczynia się równocześnie do nadania świeżości ustom.

—

Włoskie miodowe mydło,



jako środek do codziennego umywania, łagodnie działający, poleca się nawet damom i dzieciom płci najdelikatniejszej.— Paczka oryginalna 40 i 20 kop.

—

Król: Prus: Fizyka obwod.

Dra KOCHA

Cukierki ziołowe



są dla swych obfitych części składowych z najodpowiedniejszych soków ziołowych i roślinnych, uznane jako wypróbowany środek domowy na kataralną chrypkę, drapanie w szyi, zaflegmienie, i t. p.—Oryginalne pudełka po 70 i 40 kop.

Dra HARTUNGA

Olejek z kory Chiny



z wywaru najlepszej kory Chiny i olejków woniejących na zakonserwowanie i upiększenie włosów, (w opieczętowanych i w szkle ostęplowanych flaszeczkach) po 80 kop.

—

Dra Hartunga

POMADA ZIOŁOWA



na wznowienie i wzmocnienie porostu włosów, (w opieczętowanych i w szkle ostęplowanych słoikach), po 80 kop.

—

Wszystkie powyżej przytoczone przedmioty, stwierdzone swemi niezrównanemi własnościami, sprzedają się

pod zaręczeniem tożsamości,

w Warszawie jedynie

W SKŁADZIE PAPIERU

JANA RAKOCZY

przy placu Teatralnym, Nr 7 w domu dawniej Petyskusa, obecnie Wgo Brunwey. (13—22)—1506—18,543

— Fotografje zbiorowe Członków Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych w Królestwie Polskiem, są już ukończone i mogą być odebrane z Zakładu fotograficznego Karola Beyera Krakowskie-Przedmieście Nr. 361.

(4—8) —4955—

SKŁAD WAPNA

KLECZEŃSKIEGO,

Aleja Jerozolimska Nr 41,

wprost Zabudowań Expedycji Towarów Drogi Żelaznej Wiedeńskiej,

sprzedaje po cenach fabrycznych **Wapno** z własnej kopalni tak w beczkach jako też bez beczek. Beczki wyprawiane w drogę, opatruje podkrętkami i gwoździami. Expedjuje na żądanie Wapno do wszystkich stacji pięciu Dróg żelaznych, kraj przerzynających, jak niemniej podejmuje się expedjowania Wapna wodą. **Wapno lasowane** którego zapasy posiada, sprzedaje na łokcie kubiczne i odstawia takowe w umyślnie na ten cel przygotowanych skrzyniach. Jeden nawet łokieć kub. może być odstawiony z pewną różnicą tylko w cenie furmanki. Z Kopalni swej Rudniki **Kamień surowy** do użytku cukrowni dostawiać podejmuje się. Obstalunki na sprowadzanie **Miału wapiennego** do Warszawy, lub na wysłanie takowego wprost z Fabryki do Stacji Dróg żelaznych przyjmuje.

Kleczeński i S-ka.

(7—12) —2405—(4000)

WYPRZEDAŻ

ROLET DO OKIEN

po znacznie zniżonych cenach,

odbywa się codziennie z wyjątkiem Niedziel i Świąt, w domu W. Bogka Nr 477A, przy placu Teatralnym, obok Składu Sukna Pana Nowakowskiego. (8—10) —4369—(7,326)

Cesarsko-Rossyjska Pożyczka Premjowa

z 1864 roku

Z wygranemi w dwóch ciągnieniach na rok: 2 (14) Stycznia i 1 (13) Lipca po **200,000** rubli sr., **75,000** rubli, **40,000** rubli, **25,000** rubli, **10,000** rubli, **8,000** rubli, **5,000** rubli, **1,000** rubli, **500** rubli.

Najmniejsza wygrana wynosi 120 rubli.

Urzędownie ostęplowane kwity udziałowe, które tak długo są ważne, dopóki nieprzypadnie na nie dwudziesta część której z wygranych, począwszy od 200,000 rubli do 120 rubli, otrzymuje się za przesłaniem należności przez rekomendowane listy.

Jeden Kwit udziałowy kosztuje 12 rs.

Jedenaście Kwitów udziałowych kosztują 125 rs.

25 „ „ 275 „

Rothschild et Comp.

Postgasse Nr 14 w **Wiedniu.**

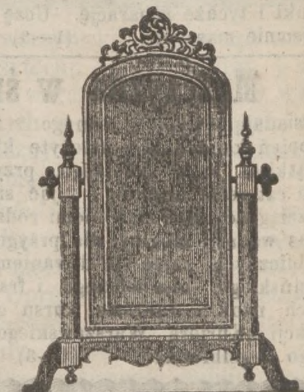
(3—5) —4819 (8072)

FABRYKA ZWIERCIADEŁ i RAM

SKŁAD SZYB TAFLOWYCH do OKIEN







IZYDORA SILBERBERG

w domu W. Piotrowskiego, przy rogu ulic Miodowej i Senatorskiej, Nr 496, w bramie na 1 piętrze.

Fabryka zaopatrzona jest zawsze w znaczny zapas **Zwierciadeł** różnego gatunku i wymiaru, bez ram, oraz w ramach złoconych, mahoniowych, orzechowych, dębowych, bogatą rzeźbą ozdobnych, gładkich, luster stojących, konsoli złoconych, z marmurowemi płatami.

Skład szyb posiada znaczny zapas **Szyb taflowych Belgijskich**, oraz **szyb lustrzanych** różnych rozmiarów i grubości, do okien i drzwi, tak do upiększenia domu i pałacu, jako też do **wystaw sklepowych.**

Ceny stałe, ale znacznie zniżone.

 *Wejście do Fabryki Luster i Składu Szyb, od ulicy Miodowej w bramie na 1-em piętrze.* (3—3) —5066—(10,170) 



12,600 Rubli sr.,

są do umieszczenia na nieruchomościach w Warszawie, przy celniejszych ulicach sytuowanych.— Bliższa wiadomość w domu pod Nr 779, przy ulicy Elektoralnej na 1-em piętrze, codziennie do godziny 11 rano.
(2—3) —5093—(8580)

BILE SŁONIOWE
HAMBURGSKIE,

poleca Magazyn Wyrobów Żelaznych i Stalowych **W. Geyera,** przy ulicy Nowy-Świat w domu Zarządu Wojskowego, wprost Kopernika.
(2—10) —4979—(8390)

Kwit tymczasowy Banku Polskiego,

z dnia 13 (25) Maja r. b., na złożone wadium przez P. Izaaka Frenkla na Rs. 450 w Listach Likwidacyjnych, zaginął. Uprasza się Znalazcę o złożenie go w Kantorze Banku Polskiego.
(3—3) —4270—(7121)

Jest do sprzedania lub do zamiany na **DOM**, każdego czasu,

Majątek Ziemski,

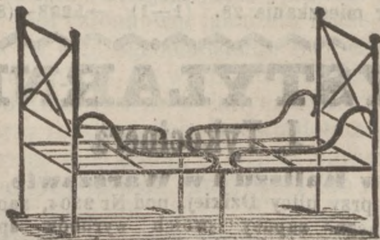
rozległości około dzinsiatyn 150 (włók 10), położony o 5 wiorst od miasta gubernijalnego Siedlec, z Budynkami, oraz Inwentarzem żywym i martwym. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1254, mieszkania Nr 6, codziennie od 8ej do 12ej zrana. (2—3) —5162—(8701)

Wiadomość dla PP. Bednarzy!

Z powodu śmierci Właściciela jest do sprzedania

WARSZTAT BEDNARSKI!

dobrze procentujący się, z licznemi i stałemi Kundmanami, wraz ze wszystkiemi Narzędziami, 7 Warsztatami, zapasem Drzewa i Obręczy. Wiadomość przy ulicy Ogrodowej, Nr 18 nowy, mieszkania Nr 10. (3—3) —5046—(8519)



DOM HANDLOWO-KOMMISSOWY

ALEKSANDRA EPSTEJNA,

ulica Elektoralna dom W. Goldstanda, wprost Banku, Nr 796. Otrzymał znaczny transport ŁÓŻEK żelaznych zagranicznych dużych składanych i łatwo przenosić się dających, które po cenie **Rs. 6 kop. 50** za sztukę sprzedaje.

Tamże dostać można łóżek składanych dziecinnych.

Kantor otwartym jest codziennie prócz Niedzieli i Świąt uroczystych, od godziny 9-ej rano do 5-ej po południu. (5—10) —4709—(6681)

Jeden z urzędników spadły z etatu,

uzyskawszy pozwolenie Władzy na sprzedaż częściowo papieru stemplowego otworzył takową w przedsionku Sądu Apelacyjnego, a odwołując się do PP. Obrońców sądowych ma nadzieję że nie odmówią mu swych względów i zechcą przyjść w pomoc zakupywaniem potrzebnego im do spraw papieru wpisowego. (1—3) —5213—(8717)

FRYDERYK GADE.

Konstruktor i Fabrykant Machin do szycia,

zamieszkały przy ulicy Jerozolimskiej Nr 17.

Wykształciwszy się w pierwszorzędnych fabrykach w Berlinie i Wiedniu w budowie wszelkiej konstrukcji maszyn do szycia, przygotowałem kilka sztuk tych maszyn i o 10 procent zbywam je taniej niż wszystkie tutejsze składy i fabryki; zarazem wykonywam wszelkie machiny na obstalunki i tychże reparację. Uczę szyć każdego na kupionej odemnie maszynie. (1—3) —5182—(8771)

Mężczyzna w średnim wieku,

posiadający dyplom jednego z krajowych uniwersytetów na stopień kandydata i należyte kwalifikacje, życzyłby, z początkiem roku szkolnego, przyjąć na mieszkanie trzech lub czterech uczniów i zająć się ich wykształceniem, albo rozciągnąć tylko nad niemi rodzicielski dozór i opiekę. Podczas wakacji mógłby, dla przygotowania uczniów do szkól publicznych, zająć się dawaniem lekcji języka rossyjskiego, łacińskiego, niemieckiego i francuzkiego, jak również innych nauk w zakresie kursu gimnazjalnego. Adres w Redakcji „Kurjera Warszawskiego" lub w Księgarni Maurycego Orgelbranda. (1—3) —5188—(8708)

KORREPETYTOR.

Do czterech uczni, to jest do dwóch klassy I, jednego klassy II i jednego klassy IV, żądany jest na korrepetytora uczeń klassy VI-ej Gimnazjum IV-go, któryby razem z nimi mieszkał.

Bliższa wiadomość w Zakładzie Rolniczo-Przemysłowo-Leśnym Ostrowskiego i S-ki, przy ulicy Senatorskiej, Nr 473D, w godzinach popołudniowych. (1—3) —5190—(8755)

Ktoby sobie życzył

Świeżego mleka i śmietanki,

codziennie, może mieć przywożoną przez Pachciarza ze wsi Brzezin. Wiadomość na ulicy Senatorskiej dom Kaftala Nr 468 1/9 Nr mieszkania 28. (1—1) —5208—(8750)

DYSTYLARNIE

J. Tykocinera

w Kaliszu i w Warszawie,

ostatnia przy ulicy Dzikiej, pod Nr 2304, zaopatrzone w znaczne zapasy swoich wyrobów sprzedają Spirytusy słodkie, Wódki, Likiery i Araki doskonałej dobroci po cenach najumiarkowańszych. (2—3) —5121—(8627)

Jest do sprzedania

FIKUS,

bardzo piękny, z kilku bocznemi odnogami, mający wysokości łokci 5. Wiadomość przy ulicy Bednarskiej, Nr 13 (nowy), w oficynie, na 1m piętrze, Nr 11 mieszkania, między godziną 1szą a 8mą po południu. (1—1) —5202—(8767)

Przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 35, w domu JWgo Ludwika Górskiego, dostać można

Mleka świeżego i kwaśnego,

porcja Kop. 9, pół-porcji Kop. 4½. Obecnie sprzedaż uskuteczniać się będzie w miejscowym **Ogródku**. (1—3) —5212—(8761)

DONIESIENIE.

Z powodu zupełnego zwinięcia ORANŻERJI w Dobrach Falenty 9 wiorst od rogatek Jerozolimskich przez Raszyn rozpoczęto:

Wyprzedaż rozmaitych Roślin,

po cenach niepraktykowanie nizkich, począwszy od 1 kop: wyraźnie od jednej kopiejki aż do rs: 30, za sztukę, a także sprowadzają się i do Warszawy dla dogodności osób w mniejszych ilościach kupujących. Ulica Rymarska Nr 471A, (nowy 2) stróż wskaże. (9—10) —3458—(5703)

Nagrody Rs. 3.



Pies Pudel biały, z tyłu krótko ostrzyżony, oczy i nos czarne, ogon ucięty i ostrzyżony z kitką w obroży podbitej czerwonem suknem, zaginął dnia 25 Czerwca (7 Lipca) r. b., t. j. w Środę po południu. Kto takowego odprowadzi na ulicę Zakroczymską pod Nr 13 nowy, mieszkania Nr 10, lub da wiadomość gdzie się znajduje, otrzyma powyższą nagrodę. (3—3) —5064—(8520)

Pokoik do odstąpienia,

dla jednej osoby, z usługą, każdego czasu. Wiadomość w sklepiku w domu Nr 1497, przy ulicy Złotej. (2—3) —5092—(8582)

Do wynajęcia każdego czasu

W DOMACH BANKIERA LESSERA,

przy ulicy Instytutowej, pod Nr 1726 lit. K, L.

na 1-em piętrze 6 Pokojów, Przedpokój, Kuchnia, z gazowem oświetleniem; na parterze 2 Pokoje i trzeci w suterenie z kuchnią; na 2-iem piętrze 3 Pokoje, Przedpokój i Kuchnia: ⟨z wszelkiemi wygodami, wodociągami i po zniżonej cenie. Wiadomość u Rządcy domu na miejscu. (2—3) —5097—(8569)

MIESZKANIE

na pierwszem piętrze z balkonem od ulicy Wierzbowej; złożone z pięknego Salonu i drugiego Pokoju z Przedpokojem, jest do wynajęcia miesięcznie lub kwartalnie za rs. sześćdziesiąt siedm. Bliższa informacja u Portiera w hotelu angielskim, lub u Rządcy w domu W-go Sarneckiego Nr. 638 ulica Trębacka. (3—3) —4929— (8255)

W domu pod Nr 600ab przy ulicy Bielańskiej, są do wynajęcia od Śgo Michała r. b.,

Dwa Sklepy,

pierwszy z dwoma Pokojami, a drugi z jednym Pokojem. Wiadomość u Rządcy domu. (1—1) —5211—(8754)

Z powodu wyjazdu, są do wynajęcia każdego czasu,

Trzy pokoje od frontu,

na pierwszym piętrze z balkonem, kuchnia duża, dwie piwnice, i skład na drzewo, przy ulicy Ogrodowej Nr 870 (1) Wiadomość u gospodarza domu. (1—3) —5204—(8756)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.